Nr 375. Kraków, Poniedziałek 31. Sierpnia 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 "	16 "	8 "	2 kor. 70 h.
z dwurazową " "	38 "	19 "	9 kor. 50 h.	3 " 20 "
W Państwie Niemieckiem	36 "	18 "	9 koron	3 " — "
W innych państwach	48 "	24 "	12 "	4 " — "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 8 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę i przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów). I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rongemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zwycięskie walki na linii Wisła—Dniestr.

Wojna w Serbii.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 31 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą urzędowo pod datą 30 sierpnia w południe:

Bitwy na rosyjskim teatrze wojny trwają dalej z niezmniejszoną gwałtownością. Na wschód od armii Dangla (w Lubelskiem przyp. red.), która, mimo kilkakrotnie ufortyfikowanej pozycyi nieprzyjaciela, niepowstrzymanie idzie naprzód ku Lublinowi, nasze siły, wprowadzone między Bug a Wieprz, rozpoczęły 26 sierpnia atak na silną rosyjską armię, która ruszyła naprzeciw nim z obszaru koło Chełma.

Następnie rozwinęły się po bitwie pod Kraśnikiem dalsze zacięte krwawe walki pod Zamościem, tudzież na północ i wschód od Tomaszowa. Dla naszych, chętnie atakujących wojsk, mają te walki przebieg zwycięski.

Dnia 28 wmięszała się w te walki skutecznie nasza grupa z pod Bełza, która teraz również na rosyjskim terenie posuwa się naprzód.

W tych walkach zarówno, jak w bitwie pod Kraśnikiem, zabrano tysiące jeńców.

We wschodniej Galicyi wojska nasze trzymają się z doskonałą brawurą i wytrwałością przeciw bardzo silnym, przeważającym wojskom nieprzyjacielskim.

Na południowym teatrze wojny (przeciw Serbii; przyp. redakcyi) w ostatnim czasie nie było znaczniejszej walki.

Zastępca szefa sztabu generalnego:

Von Hoefer,
generał major.

Powyższe urzędowe doniesienie sztabu generalnego uzupełnia w głównych punktach obraz olbrzymiej bitwy, jaka od dnia 26 bm. toczy się na północnym terenie.

Lewe skrzydło armii austryackiej, operujące pod dowództwem gen. Dangla na północ od Kraśnika, posuwa się zwycięsko w kierunku Lublina — podczas gdy wielka armia, rzucona między Bug i Wieprz, prowadzi zwycięsko operacye przeciw silnym korpusom rosyjskim, napływającym pospiesznie od Chełma.

Operacyom naszej armii, jak brzmi doniesienie, towarzyszy pełne powodzenie. Armia nasza, po zajęciu Tomaszowa i Zamościa, wsparta posiłkową armią naszą, zgromadzoną w okolicy Bełza, **odrzuciła daleko w promieniu 50 kilometrów** napierającą armię rosyjską poza granice Galicyi, przenosząc walkę całkowicie na teren rosyjski.

Centrum armii naszej, mające przeciw sobie wojska nieprzyjacielskie, których podstawą operacyjną są twierdze Równo i Dubno, ma za zadanie złamać cały napór ofenzywy rosyjskiej, co się już w znacznej części z świetnym rezultatem powiodło.

Kluczem, zamykającym operacye na prawem skrzydle, **będą walki nad Zbruczem,** jak dotąd, zupełnie zwycięskie.

Jak z powyższego przedstawienia widać, walki, rozgrywające się na terenie od Wisły do Dniestru, liczącym przeszło 500 kilometrów, układają się w jednolity obraz **olbrzymiej bitwy,** w której zmagają się dwie potęgi całym naporem swych sił.

Jestto niewątpliwie największa z bitew, jakie zna historya, bitwa, na której wynik złoży się cały szereg epizodów, których zwycięska przewaga będzie mieć decydujące znaczenie.

Operacye są w pełnym toku i w najbliższych dniach dadzą rozstrzygające wyniki. To, co już dziś zwycięsko osiągnięto, daje podstawę do najlepszych nadziei

Klęska Rosyan w Prusiech wschodnich.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 31 sierpnia.

Sprawozdawca wojenny „Berliner Tagblattu" donosi, że **przy walkach koło Ortelsburga (Szczytna), podług tymczasowego obliczenia dostało się do niewoli przeszło 30.000 Rosyan wraz z wielu wyższymi oficerami. Rosyanie osaczeni zostali przez wojska niemieckie z trzech stron i odparci do bagien i jezior mazurskich.**

Telegramy.

Właściciel dóbr szpiegiem.

Budapeszt, 31 sierpnia.

„Pester Lloyd" donosi: Wskutek zarządzenia komendy wojskowej w Szombathely, został wczoraj hr. Karol Matzenauer w Partosfalva aresztowany pod zarzutem szpiegostwa. Przejęto znaczną korespondencyę hrabiego **z władzami rosyjskiemi.** Podczas aresztowania hr. Matzenauer zabarykadował drzwi i bronił się. Z papierów okazało się, że aresztowany jest rosyjskim poddanym i uprawiał od dłuższego czasu szpiegostwo na rzecz Rosyi.

Rosyjscy jeńcy w Zylinie.

Z Żyliny (na Węgrzech) donoszą, że na tamtejszy dworzec przybył w dniu 26 b. m. pociąg z 400 rosyjskimi jeńcami. Są to przeważnie Polacy i należą do pułków piechoty Nr. 69, 70 i 71. Wzięto ich do niewoli pod Nowosielicą, gdzie ich oddziały napadnięte z nienacka przez wojska austryackie **zostały rozbite i zmuszone do ucieczki.** Ci jeńcy, którzy się obecnie znaleźli w Żylinie, uratowali się w ten sposób, że rzucili się na ziemię i poddali się bez oporu.

Opowiadają oni, że dwa austro-węgierskie aeroplany zbadały pozycye rosyjskie. Strzały przeciw nim skierowane, chybiły.

Pociąg z więźniami odesłany został dalej w głąb kraju.

Zaniepokojenie opinii francuskiej.

Berlin, 31 sierpnia.

Donoszą tutaj z P a r y ż a pod datą 29 sierpnia:

Nagła zmiana gabinetu francuskiego, w składzie, jakiego nikt nie przewidywał, poczyna otwierać oczy opinii francuskiej na widmo niebezpieczeństwa. W tej chwili zaczyna się opinia publiczna przygotowywać na wieści o klęsce, zaczyna przewidywać zbliżający się **początek końca.**

Pierwszą ofiarą pada szef sztabu, generał J o f f r e, do niedawna nadzieja narodu. Faktem jest, że **zbliżają się wielkie wypadki i tragiczny los zaczyna snuć swą przędzę.**

Prasa paryska, do niedawna ślepo wierząca urzędowym doniesieniom, przejrzała i poczyna **ostrzegać rząd przed polityką ukrywania wypadków.** „Matin", „Temps", „Petit Parisien", ostrzegają rząd, aby zeszedł z drogi kłamstw i zatajań.

Niemcy żądają aneksyi Belgii.

Berlin, 31 sierpnia.

„Lokal-Anzeiger" podnosi żądanie, aby **Belgia niepodzielnie przypadła w udziale Niemcom.**

Dusza ludu francuskiego.

Paryż, 30 sierpnia (via Sztokholm).

Clemenceau, który obecnie gotuje się do odegrania roli Gambetty, oświadcza, że Niemcy chcą widocznie przez skoncentrowanie olbrzymich mas wojska, pobić Francyę w jednej olbrzymiej bitwie.

Niemcy nie **znają jednak duszy francuskiego narodu i omylą się.**

Clemenceau żąda dalej, aby sztab wojenny ogłaszał niepowodzenia francuskie na równi ze zwycięstwami. Na linii 360-kilometrowego frontu muszą się przecież dziać inne rzeczy, niż zdobywanie kilku niemieckich armat i pozycyj lub branie do niewoli żołnierzy nieprzyjacielskich. Charakter Francuzów jest tego rodzaju, że nie ulęknie się on całej prawdy, jakąby ona nie była.

Jeńcy francus[illegible] i [illegible].

Akwizgran, 31 sierpnia.

Pomiędzy jeńcami z Namur, którzy przybyli na tutejszy dworzec, znajdowali się **Turkosi, Żuawi i kawalerzyści angielscy.**

Kontrybucya prowincyi Liége.

Berlin, 31 sierpnia.

Prowincya Liége obłożoną została kontrybucyą w sumie 60 milionów franków. Na pokrycie tej sumy rząd obłożył sekwestrem własność banków.

Hr. Zeppelin ochotnikiem.

Ulm, 31 sierpnia.

Hr. Z e p p e l i n, który został z powodu podeszłego wieku uwolniony od służby wojskowej, wyruszył w pole jako ochotnik.

KRONIKA.

Kraków 31 sierpnia.

Następny numer „Nowej Reformy" ukaże się dzisiaj o godzinie wpgł do drugiej po południu.

Kraków żądny informacyj wojennych. W sobotę wieczór, jak już donieśliśmy, rozeszły się po mieście pogłoski o wielkiej klęsce Rosyan we wschodniej Galicyi. Wiadomość obiegła lotem błyskawicy całe miasto, podawana z ust do ust. Niebawem zebrały się na Rynku i w ulicach do niego wiodących, tłumy ludności, wznoszącej radosne okrzyki na cześć zwycięskiej armii austryackiej, a pienia „Jeszcze Polska nie zginęła" mieszały się z hymnem państwowym. Oficerom armii i naszym strzelcom-legionistom urządzano serdeczne owacye i t. p.

Redakcya nasza nie mogła pomieścić napływu gości, pragnących zasięgnąć autentycznych informacyj o zwycięstwie, domagających się wydania natychmiast „dodatku" z potwierdzeniem radosnej wieści. Tymczasem redakcya była w tem niemiłem położeniu, że zdecydowanych informacyj, za które mogłaby przyjąć odpowiedzialność, zdobyć na prędce nie mogła, a na ustnych informacyach „z miasta", aczkolwiek tak radosnych, polegać nie mogła.

Na ulicy Jagiellońskiej, a zwłaszcza na ul. św. Anny, gdzie mieści się ekspedycya dziennika, napływać poczęła po godzinie pół do 12 olbrzymia fala ludzi, wypełniająca te ulice po brzegi, aby wreszcie doczekać się wydania „N. Reformy", zwykle ukazującej się po północy.

Niestety, dopiero koło 12 w nocy uzyskaliśmy upoważnienie do zamieszczenia informacyi, że walki naszej armii we wschodniej Galicyi rozwijają się zwycięsko i rokują najlepsze nadzieje. Opóźniło to ukazanie się dziennika o 3 kwadranse. Kiedy wreszcie z hali maszynowej usłyszano turkot olbrzymiej maszyny rotacyjnej, odezwały się radosne okrzyki i śpiewy w wypełnionem po brzegi podwórzu. Dziennik rozchwytywano w lot, czytano go na głos przy świetle latarni, komentowano i t. d.

Tensam głód wiadomości objawiał się także wczoraj. Publiczność dopytywała się przez cały dzień skwapliwie o informacye, o termin „dodatku" i t. p. Tymczasem pierwsze telegraficzne wiadomości nadeszły dopiero po 6-tej wieczór, a dodatek mógł ukazać się dopiero po 9 wieczór. I zaraz rozchwytywano go i czytano po ulicach, po Rynku, po plantacyach...

Pomimo pewnego zdenerwowania, nieodłącznego od sytuacyi wojennej, ogół ludności zachował właściwy Krakowowi spokój i powagę, których podłożem było zaufanie w dzielność naszej armii i talent jej wodzów.

Dodatek nadzwyczajny, który wydaliśmy wczoraj, dołączamy do numeru dzisiejszego bezpłatnie dla wszystkich naszych prenumeratorów.

Z niedzieli. Wczorajszej niedzieli, zwłaszcza wieczorem, Kraków był widownią niezwykle ożywionego ruchu. Na planty, Rynek, ulice wyległo dosłownie wszystko, co żyło. Przedewszystkiem zaś tłumnie gromadziła się publiczność w ulicach, przylegających do dworca kolejowego i prowadzących wzdłuż plant. Oczekiwano przejścia rannych, którzy też rzeczywiście przybyli kilkoma pociągami. Każdy transport lżej rannych, idących pieszo, i ciężej rannych, przewożonych ekwipażami, odbywał drogę wśród gęstych szpalerów publiczności. Na dojeździe do dworca i na ul. Lubicz żandarmerya i policya musiała powstrzymywać napór publiczności.

Znaczną liczbę rannych umieszczono wczoraj w budynkach Collegium Novum i Collegium Physicum, a nadto w pałacu pod baranami.

Strzelcy lwowscy w Krakowie. Wczoraj wieczór o godz. 8 przybyły do Krakowa pociągiem dwie kompanie Strzelców lwowskich i wśród owacyjnie witających je tłumów pomaszerowały raźnym krokiem najpierw ku swojej komendzie etapowej na ul. Jagiellońskiej, a później na kwatery.

Ranni z pod Kraśnika i Rawy Ruskiej. W dniu wczorajszym przybyło do Krakowa kilka dużych sanitarnych pociągów, przywożąc dalszych kilkuset rannych żołnierzy z okolic Kraśnika, Biłgoraja i Rawy Ruskiej. Byli to żołnierze rozmaitych pułków piechoty, przeważnie Polacy i Węgrzy, między innymi z pułku 10, 13, 40, 77, 90, oraz 26 pułku piechoty z Komarna, Słowacy i Węgrzy. Rozmieszczono ich w lazaretach wojskowych w całem mieście. Transportowi rannych przypatrywała się po ulicach liczna publiczność. Wzruszający był widok, gdy kobiety wiejskie oraz ubogie żony robotników zbliżały się do idących piechotą rannych żołnierzy i obdarowywały ich owocami, papierosami i rozmaitemi wiktuałami. Transport rannych ze starego worca towarowego do lazaretów trwał przez cały dzień.

Wraz z naszymi rannymi żołnierzami przyjechało wczoraj około 100 rannych żołnierzy rosyjskich, w tem około 10 wyższych i niższych oficerów. Sanitaryusze rosyjscy zostawili ich na pastwę losu na polu bitwy.

Naszymi rannymi Rosyanie się wcale nie opiekują. Były wypadki, jak to opowiadają żołnierze, że naszych rannpch Rosyanie kolbami dobijali i okradali. W bestyalski sposób znęcali się oni zwłaszcza nad naszymi rannymi oficerami.

Profesorowie lekarzami sztabowymi. Odo Bujwid (Kraków) i Kuczera (Lwów) zostali zamianowani starszymi lekarzami sztabowymi I klasy. Donosi o tem wczorajsza „Wiener Zeitung".

Waleczność Węgrów. W okolicach Kraśnika brała także udział w bitwie piechota węgierska, mianowicie pułk 26 i 84. Nasi żołnierze opowiadają z zachwytem o niesłychanej odwadze i męstwie Węgrów podczas bitwy. Przy atakach na bagnety szli jak burza i nie bagnetami, ale kolbami miażdżyli uciekających Moskali.

Jak walczą Moskale. Żołnierze 40 p. p., stacyonowanego w Rzeszowie, którzy wczoraj przybyli ranni do Krakowa, opowiadają wiele ciekawych faktów, ilustrujących dobitnie dziką metodę walki Rosyan z naszemi wojskami. Pułk powyższy walczył w okolicy Biłgoraja. Zdarzało się podczas marszu przez lasy lub wsie, iż do naszych żołnierzy strzelano z drzew, z domów i t. p. znienacka z tyłu. Byli to, jak się okazało, żołnierze rosyjscy, przebrani w miejscowe ludowe stroje, oraz złodzieje i bandyci, wypuszczeni przez władze rosyjskie na wolność. Za tę dziką metodę walki pokutować musiała zwykle niewinna ludność polska, gdyż wsie takie, gdzie operowali bandyci moskiewscy, palono; schwytanych zbrodniarzy rozstrzeliwano.

Najstraszniejszy jest los patroli, wysyłanych naprzód przed oddziałami. Krew ścina się w żyłach, skoro się słyszy od żołnierzy, w jak bestyalski sposób znęcają się nad schwytanymi patrolami. Obcinają im uszy, nosy, palce od rąk, kłują kolbami i t. d. Okrucieństwa Moskali są bardziej bestyalskie aniżeli serbskie. Łzy cisną się do oczu, kiedy się słyszy szczegóły wandalizmu moskiewskiej dziczy.

Dla żołnierzy. We wtorek, dnia 1 września, odbędzie się w teatrze świetlnym „Nowości" przy ul. Starowiślnej przedstawienie na posiłki dla przejeżdżających rannych żołnierzy. Przedstawienie to, które się odbędzie między godz. 5 popoł. a 11 w nocy, urządza grono podgórskich pań. Spodziewać się należy, że publiczność tłumnie poprze szlachetny cel.

Ranni proszą. W aptece wojskowej w szkole im Czackiego przy ul. św. Wawrzyńca 14 okazał się brak naczyń aptecznych. Zarząd uprasza publiczność, by raczyła zbędne flaszki, flaszeczki i słoiki apteczne od najmniejszych do największych ofiarowywać tej aptece.

Brak naczyń aptecznych daje się odczuwać także w innych aptekach.

Towarzystwo Numizmatyczne odbędzie walne zgromadzenie dnia 4-go września w Muzeum Czapskich (Wolska 12) o godzinie 4 po poł., a w razie braku komplętu o godzinie 4 i pół. Na porządku dziennym sprawa daru na Legiony polskie.

Komenda oddziałów żeńskich ogłasza, że nowe legitymacye wydawne będą tylko do dnia 5 września codziennie między 2—3 godz. w lokalu Komendy przy ul. Kołłątaja 3, III p.

Polacy w Kołobrzegu. Jeden z tutejszych obywateli otrzymał wczoraj od swojej żony list z Kołobrzegu, pisany 21 b. m., w którym donosi o przykrem położeniu Polaków, poddanych rosyjskich. Wszystkich Polaków z zaboru rosyjskiego, bawiących nad Bałtykiem, wysłał rząd niemiecki na Rugię. Z Kołobrzegu wyjechał dnia 21 b. m. osobny pociąg. wiozący do Szczecina po 40 w każdym wozie, razem około 1000 Polaków. W Szczecinie przenocowali w barakach, następnie odjechali na Rugię. Niektórzy z nich są zupełnie pozbawieni środków pieniężnych. Mężczyźni mają dostać zajęcie przy robotach ziemnych, kobiety i dzieci będą podobno wysłane przez Szwecyę i Finlandyę do Rosyi. Między internowanymi znajduje się wiele znanych wybitnych osobistości warszawskich, np. adw. Papieski, adw. Suligowski, rejent Biernacki, rejent Landau, pp. Maciejowscy, Kamińscy, pani Dicksteinowa i wiele innych.

Popłoch we Lwowie. Skutkiem fałszywych pogłosek, powstała we Lwowie we czwartek o godzinie 7 wieczorem niczem nieuzasadniona panika. Prezydent miasta, p. Neumann, polecił po ulicach i placach miasta publicznie ogłosić wybębnieniem o bezpodstawności lekkomyślnych plotek, nadzwyczajne zaś dodatki gazet, rozrzucone w tysiącach egzemplarzy [illegible] wypełniających do późnej godziny ulice [illegible] tłumów, do reszty uspokoiły podniecone i rozgorączkowane umysły.

Niemiec na Legiony polskie. Marszałek krajowy na Śląsku, hr. Mönnich-Larisch złożył za pośrednictwem posłów ks. Londzina i dra Michejdy na Legion polski, wysłany ze Śląska, kwotę 1.000 koron.

Polacy w Paryżu. Z paru stron donoszą nam o przykrym losie tych Polaków, poddanych austryackich, których mobilizacya zaskoczyła w Paryżu. Wszyscy oni bez wyjątku, zarówno mężczyźni, jak kobiety i dzieci, zostali aresztowani i wywiezieni do południowej Francyi. Między internowanymi znajduje się kilkunastu Krakowian, niektórzy z rodzinami. Obchodzenie się z nimi władz francuskich pozostawiało bardzo wiele do życzenia.

Kilka osób z Krakowa zdołało przed ich wywiezieniem z Paryża pozostawić listy do rodzin u konsula austryackiego i w ten sposób donieść o swem położeniu.

CONCLAVE.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym. Kardynał wikary Pompili zarządził na czas conclave odbywanie modłów publicznych oraz wystawienie SS. Sakramentów w bazylikach i kościołach.

„Giornale d'Italia: donosi, że kardynał Serafino Vannutelli otrzymał pozwolenie zabrania lekarza do conclave. Kilku chorym kardynałom zezwolono na niewzięcie udziału w conclave.

Rzym. „Messagero" donosi, że w kuloarach Watykanu, w otoczeniu zagranicznych kardynałów, dają się słyszeć głosy o kandydaturze kard. Maffiego, który uważany jest za najbardziej niezawisłego od polityki międzynarodowej — kandydata. Jak w r. 1903 były głosy za i przeciw kardynałowi Rampolli, tak obecnie są głosy za i przeciw Maffiemu. Kandydatura Ferrary byłaby kompromisową dla tych kardynałów, którzy są przeciw Maffiemu. Jako kandydaci kompromisowi są jeszcze wymieniani kardynałowie Gaspari, Serafini i Pompili.

Rzym. „Giornale d' Italia" donosi: W[illegible] przed południem odbyło się krótkie zebranie kardynałów. Conclave rozpocznie się jutro popołudniu o 5-tej. Ustalono już wszystkie formalności conclave. Personal i służba, która ma być zajęta w conclave, zostały zaprzysiężone. Ogółem 200 osób weźmie udział w conclave. Z 65 kardynałów tylko 60 przybędzie. Obaj amerykańscy kardynałowie przybędą dopiero 2 i 3 września. Kardynał austryacki Bauer i węgierski Vasary z powodu złego zdrowia nie wezmą udziału.

„Giornale d'Italia" zapewnia, że codziennie odbędą się przedpołudniem i popołudniu za każdym razem po dwa głosowania. W ten sposób spodziewają się skrócić czas trwania conclave i nie jest wykluczone, że do środy będzie wybrany nowy papież.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 29 sierpnia.

Ranni z Serbii i Czarnogóry.

Rjeka. Parowiec austr. Lloyda „Elektra" przybył tu z Castelnuovo z 130 żołnierzami rannymi w walkach na granicy czarnogórskiej.

Budapeszt. Wczoraj przywieziono do Budapesztu z południowego terenu wojny 500 rannych okrętami i koleją.

Ankieta w sprawie usunięcia bezrobocia.

Wiedeń. W ministerstwie robót publicznych odbyła się 26 bm. ankieta o podjęcie robót państwowych w celu usunięcia bezrobocia. Konferencya, która już doprowadziła do konkretnych propozycyj, będzie dalej prowadzoną.

Ustąpienie ks. Wieda.

Rzym. „Tribuna" donosi z Walony pod datą wczorajszą:

Pogłoska, że ks. Wied zamierza opuścić Durazzo, sprawdza się. Do trudności wojskowych przyłączyły się także trudności finansowe.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

„Nowa Reforma“

ukazuje się

O godzinie 12 w nocy.

Numer ten nabywać można w Ekspedycyi „Nowej Reformy“, przy ulicy św. Anny l. 3 Wejście z podwórza.

O godzinie 1½ po południu.

O godz. 6 wieczór wydawane będą, w razie potrzeby **nadzwyczajne dodatki.**

Wydawnictwo „Nowej Reformy“.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. ...dca drukarni L. K. Górski

Kraków, Niedziela 30 Sierpnia 1914 godzina 8 po poł. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników L. Sokolowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE WIECZORNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopsa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca, ul. Jagiellońska ; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane“ po 80 hal. od wiersza. — „Głosy publiczne“ po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszczone będą także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.



Olbrzymia bitwa w Galicyi wschodniej.

„Wiedeńska „Reichpost“, „N. Fr. Presse“ i „Arb. Ztg.“ zamieszczają szereg depesz swoich korespondentów wojennych z terenu wojny austryacko-rosyjskiej. Depesze, noszące datę 28 sierpnia, brzmią:

We środę, dnia 26 sierpnia, rozpoczęła się olbrzymia bitwa między armiami austryackiemi a rosyjskiemi, na kolosalnej przestrzeni między Wisłą a Dniestrem, której front posiada przeszło 500 kilometrów długości. W bitwie tej, największej, jaką dotąd znają dzieje świata, biorą udział miliony żołnierzy.

Rosyanie rozpoczęli swoją ofenzywę przeciw Austryi, a mianowicie przeciw Wschodniej Galicyi, jednocześnie z ofenzywą w Prusiech Wschodnich, i to z trzech frontów równocześnie.

Prawe skrzydło olbrzymiej armii rosyjskiej, atakującej A[illegible] rozpoczęło marsz w kierunku z Lublina i zajęło pozycyę między Wisłą a Bugiem. Ofenzywa tego prawego skrzydła armii rosyjskiej skończyła się w tej stronie wielką klęską Rosyan pod Kraśnikiem. Po zwycięstwie pod Kraśnikiem lewe skrzydło armii austryackiej przeszło do ofenzywy i pobiło powtórnie Rosyan pod Niedźwicą Dużą.

Centrum armii rosyjskiej, które rozpoczęło marsz z trójkąta twierdz Równo-Dubno-Łuck i od strony Kowla, runęło w kierunku na Brody i **parło na austryacką linię oporu Rawa Ruska-Złoczów. Walka na tej linii rozpoczęła się we środę 26 b. m. Do najzacięższych walk w tej stronie przyszło na linii Rawa Ruska-Żółkiew. Walki te wzięły dla armii austryackiej obrót nadzwyczaj pomyślny. Wojska austryackie pędzą przed sobą nieprzyjaciela w zwycięskim pochodzie.**

Równocześnie rozpoczęły się **straszliwe zapasy z lewem skrzydłem armii rosyjskiej, które rozpoczęło marsz strategiczny w kierunku z Kijowa ku rzece Zbrucz,** tworzącej granicę między Galicyą wschodnią a Rosyą.

Walki na tej linii biorą również korzystny dla wojsk austryackich obrót.

Armia austryacka, operująca na linii Zbrucz, walczy w bardzo pomyślnych warunkach. Przedewszystkiem, tak samo jak armia, operująca na linii Rawa Ruska—Złoczów, walczy na znanym jej terenie. Rzeka zaś Zbrucz i jej dopływy stanowią wielką przeszkodę dla armii rosyjskiej w jej marszu, pozwalając natomiast wojskom austryackim na rozwinięcie długiego frontu, bez narażenia go na przełamanie przez Rosyan. Warunki atmosferyczne również dla armii austryackiej nadzwyczaj pomyślne, w szczególności dotyczy to słońca, które żołnierze austryaccy mają zawsze poza sobą.

Z walk pod Kraśnikiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 30 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą urzędowo:

Komendant armii, generał kawaleryi Dangl wystosował 26 sierpnia następujący rozkaz komendy armii do swoich wojsk:

Armia odbyła w dniach 23 i 24 sierpnia w bitwie pod Kraśnikiem, Polityną i Gorajem w świetny sposób chrzest ogniowy. Wszystkie korpusy dzięki bohaterskiemu zachowaniu się wojsk **zmusiły nieprzyjaciela do odwrotu, równającemu się ucieczce.** O ile dotąd wiadomo, **zdobyliśmy trzy chorągwie, 28 armat, wiele karabinów maszynowych i przeszło 6000 jeńców.** Z serdeczną radością dziękuję wszystkim członkom armii za usługi, oddane naszemu gorąco ukochanemu wodzowi najwyższemu i ojczyźnie. Ale także żal napełnia nasze serca. Wielu towarzyszy znalazło śmierć na polu chwały. O nich pamiętamy w tej podniosłej chwili. Jeszcze mamy ciężkie walki i wiele trudów przed sobą, ale dzielna armia z pewnością wszystko pokona.

Dangl, generał kawaleryi.

Wielka klęska Rosyan w Galicyi wschodniej.

»Dziennik Polski« donosi w wydaniu z 29 sierpnia z Czerniowiec:

Moskale ponieśli ogromną klęskę między Tarnopolem a Brzeżanami. Nasi zdobyli 50 armat i przeszło 19.000 jeńców wzięli do niewoli.

Wedle wiadomości, nadeszłych dzisiaj do Lwowa, **armia generała Rennenkampfa, który z przeszło 400.000 żołnierzy szedł na Lwów, została zupełnie rozbita, a generał Rennenkampf ranny miał dostać się do niewoli. Pole bitwy zasłane trupami. Moskale w nieprzeliczonych masach dostali się do niewoli. Nasze wojska zabrały kilkadziesiąt armat i mnóstwo wozów z amunicyą. Jest to świetniejsze zwycięstwo, niż pod Kraśnikiem i wywarło już decydujący wpływ na przyszły rozwój operacyj naszych przeciw Rosyi. Wojska rosyjskie, które cofnęły się z pogromu, są otoczone tak, że ani jedna noga z nich nie ujdzie cało.**

Informacyę tę, której echo odbiło się wczoraj w radosny sposób w Krakowie, podajemy jednak z zastrzeżeniem o tyle, o ile ze strony oficyalnej nie będzie potwierdzona. Nie jest też rzeczą pewną, czy gen. Rennenkampf w tej bitwie dowodził. (Przyp. red.)

Wielka klęska Rosyan na granicy Bukowiny.

Lwowska »Gazeta Wieczorna« donosi w nr 2055 z 28 b. m. z Czerniowiec:

Większe masy wojska rosyjskiego odrzucono na 50—60 klm. za granicę. Pogłoski o ewakuowaniu Bojanu są nieprawdziwe. Straty Rosyan bardzo znaczne.

Dymisya generała Joffre.

Paryz, 30 sierpnia (via Sztokholm).

Pomiędzy ministrem wojny a generalissimusem Joffre wybuchły zasadnicze różnice zdania. Minister wojny czynił gnnerała Joffre w gwałtowny sposób odpowiedzialnym za niepotrzebny marsz do Belgii.

Sądzą powszechnie, że generał Joffre w najbliższych dniach ustąpi i będzie zastąpionym przez generała d'Amado.

Ludność jest przygnębiona nieszczęsnemi wiadomościami, a oficyalne uspokojenia wcale na nią nie oddziaływują.

Większość ludności wątpi o wiarogodności francuskich wojskowych doniesień i zwolna przygotowuje się na **wkroczenie Niemców do Paryża.**

Paryż (via Sztokholm), 30 sierpnia.

Przed gmachem ministerstwa wojny odbywają się od kilku dni co wieczór gwałtowne demonstracye. Publiczność woła: **Precz z generałem Joffre! Odeślij-cie go do domu!**

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Kopenhaga (z Paryża via Rzym), 30 sierpnia.

Generał **Joffre** zażądał dymisyi jako naczelny komendant. Jako powód podał **złe współdziałanie generałów.**

Neutralność Stanów Zjednoczonych.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Waszyngton, 30 sierpnia.

Prezydent Stanów Zjednoczonych, Wilson, ogłosił oświadczenie, zapowiadające **neutralność Stanów Zjednoczonych w wojnie między Japonią a Niemcami i w wojnie między Japonią a Austro-Węgrami.**

Rosya nieprzygotowana.

Sofia, 28 sierpnia.

Tutejsza »Politika« donosi: Oficerowie bułgarscy, którzy przybyli z Rosyi, opowiadają, że **Rosya zgoła nieprzygotowaną jest do wojny.**

Nie ma ani artyleryi nowoczesnej, ani nowoczesnych karabinów. Haubice są stare, a te, które są nowe, znajdują się w ilości niedostatecznej.

Ryzyko Rosyi w obecnej wojnie jest bardzo wielkie.

Wyroki śmierci.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Lwów, 30 sierpnia.

Sąd obrony krajowej c. i k. komendy wojskowej we Lwowie zasądził na mocy prawa doraźnego na karę śmierci przez powieszenie rolników: Arona Manowskiego i Piotra Grodzickiego z Krechowa i Jana Puszczyńskiego z Fujny w powiecie żółkiewskim, za to, **iż sprowadzili rosyjskie wojska z Krechowa przez Majdan do Fujny,** a Jana Puszczyńskiego ponadto za obrazę majestatu i podburzanie do nienawiści i pogardy ku osobie cesarza, oraz ku formom rządów i akcyi państwowej; rolnika Andrzeja Pużaka z Mokrotyna za obrazę majestatu i za zakłócenie spokoju publicznego. Wyroki powyższe wykonano dnia 29 b. m. we Lwowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Michał Konopiński.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, pod zarządem L. K. Górskiego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: **Michał Konopiński.**

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, pod zarządem L. K. Górskiego.